

Ks. Janusz Szulist  
Wydział Teologiczny  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika

## Dobra materialne w służbie człowiekowi – teologiczna interpretacja funkcji gospodarczej rodziny

**Słowa kluczowe:** rodzina, gospodarka, osoba, dobro wspólne, własność.

**Key words:** Family, Economy, Person, Common Good, Property.

**Schlüsselworte:** Familie, Wirtschaft, Person, Gemeinwohl, Eigentum.

We współczesnej socjologii wyróżniane są różne grupy działań, charakteryzujących funkcjonowanie wspólnoty rodzinnej. Należą do nich specyficzne rodzaje aktywności, mające na celu zarządzanie dobrami: działalność związana z gospodarstwem domowym, sposoby zdobywania środków oraz produkcja określonych dóbr, bezpośrednio rzutujące na pozycję społeczną wspólnoty rodzinnej<sup>1</sup>. Wszystkie te działania składają się na funkcję gospodarczą rodziny. Istotną rolę w jej ramach zajmuje kwestia zabezpieczenia społecznego oraz zadania opiekuńczo-zabezpieczające, bezpośrednio dotyczące sposobu zarządzania środkami materialnymi w rodzinie<sup>2</sup>. Zagadnienia związane ze sferą socjalną zyskują współcześnie na znaczeniu, ponieważ aktualnie państwa i struktury międzynarodowe coraz aktywniej inwestują we wszelkie projekty, mające na celu przeciwdziałanie wyłączeniu społecznemu. Owe inwestycje obejmują swoim zasięgiem także rodziny.

---

<sup>1</sup> Por. F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002, s. 42.

<sup>2</sup> Por. Papieska Rada *Iustitia et Pax, Kompendium nauki społecznej Kościoła*, Kielce 2005, 248n (dalej: KNSK); F. Adamski, *Rodzina*, s. 42; M. Biedroń, *Realizacja funkcji rodziny w kontekście globalnych przemian socjokulturowych*, w: A. Ładyżyński (red.), *Rodzina we współczesności*, Wrocław 2009, s. 48n.

W ramach nauczania społecznego Kościoła o rodzinie istotna staje się kwestia przypisania właściwego miejsca dobrom materialnym, z uwzględnieniem dwóch znamienych zasad. Po pierwsze, rodzina stanowi przede wszystkim wspólnotę osób; dobro osoby staje się więc dobrem nadrzędnym w stosunku do innych dóbr i wartości, jakimi kieruje się rodzina. Po drugie – zakładając istnienie w świecie porządku teleologicznego, czyli w wymiarze ostatecznym zmierzającego ku Bogu – należy stwierdzić, że konsumowanie dóbr (w najogólniejszym znaczeniu) jest moralnie dobre tylko wtedy, gdy jest podporządkowane realizacji celu uświęcenia człowieka. Mówiąc zatem o teologicznej interpretacji funkcji gospodarczej rodziny, należy interpretować użytkowanie dóbr materialnych w aspekcie personalistycznej koncepcji dobra wspólnego.

Funkcja gospodarcza jest powiązana siecią zależności z innymi głównymi funkcjami, jakie charakteryzują wspólnotę rodzinną. Pozostaje w stałym odniesieniu względem funkcji prokreacyjnej oraz socjalizacyjno-wychowawczej. Funkcja gospodarcza rodziny jest z natury rzeczy nadbudowana na funkcji prokreacyjnej, umożliwiającej egzystencję jednostki oraz społeczeństwa. Ponadto funkcja gospodarcza przyjmuje konkretne formy w zależności od sposobu przebiegu socjalizacji oraz od tego, na jakich wartościach koncentrują się rodzice w toku realizacji ścieżki wychowawczej.

Celem niniejszej publikacji jest wskazanie na kryterium, którego zachowanie pozwoli na moralnie dobre użytkowanie przez rodzinę dóbr materialnych w ramach funkcji gospodarczej. W celu realizacji wskazanego powyżej zadania w pierwszym punkcie zostaną określone czynniki wpływające na kształtowanie błędnych hierarchii dóbr. W drugiej części pracy zostanie przedstawiona koncepcja dobra wspólnego rodziny, a następnie analiza funkcji gospodarczej z perspektywy chrześcijańskiej koncepcji dobra.

## **1. Czynniki sprzyjające kształtowaniu niewłaściwych hierarchii dóbr**

Współcześnie można wyróżnić serie czynników, których efektem są błędne hierarchie dóbr. Owe hierarchie mają swoje źródła w podporządkowaniu człowieka dobrom materialnym albo w zupełnej subiektywizacji rzeczywistości, czyniącej z jednostki ludzkiej absolutny punkt odniesienia.

Jan Paweł II, opisując sytuację współczesnych rodzin, zwraca uwagę na tendencje do zbytniego eksponowania materialnego aspektu rzeczywistości. Człowiek jest wówczas definiowany ze względu na ilość i jakość spożywanych

dóbr, a nie z uwagi na posiadaną godność osobową i niezbywalne prawa. Dominacja ideologii konsumpcjonizmu prowadzi do sytuacji, kiedy to człowiek staje się jednym z dóbr materialnych. Redukcjonistyczna wizja człowieka oznacza sprzeniewierzenie się nadprzyrodzonemu powołaniu człowieka, które wykracza poza świat materii w kierunku tego, co nadprzyrodzone<sup>3</sup>.

Jednym z istotnych czynników, rzutujących na niewłaściwy sposób wywiązywania się z funkcji gospodarczej rodziny, jest absolutyzacja elementu wolności: „U korzeni [...] negatywnych objawów [życia rodzinnego – J.S.] często leży skażone pojęcie i przeżywanie wolności, rozumianej nie jako zdolność do realizowania prawdziwego zamysłu Bożego wobec małżeństwa i rodziny, ale jako autonomiczna siła, utwierdzająca w dążeniu do osiągnięcia własnego egoistycznego dobra, nierzadko przeciwko innym”<sup>4</sup>. Absolutyzacja wolności jest kreatorem postaw egoistycznych, wskutek których człowiek przywłaszcza sobie dobra wyłącznie ze względu na osobisty interes. Działania związane z takimi postawami zwykle naruszają dobro innych osób.

Analizując socjologiczny aspekt funkcji gospodarczej rodziny, należy w pierwszej kolejności odwołać się do antropologiczno-społecznej sytuacji współczesnych wspólnot rodzinnych. Tomasz Biernat oraz Paweł Sobierajski w publikacji *Młodzież wobec małżeństwa i rodziny. Raport z badań* zwracają uwagę na fenomen deinstytucjonalizacji współczesnej rodziny. Ów problem polega na tym, że rodzina stopniowo zatracza swoje znaczenie instytucjonalne, będące w gruncie rzeczy utrwalonym sposobem wykonywania funkcji rodzinnych. W ten sposób normy życia społecznego dotyczące rodziny nie znajdują zastosowania w realizacji jej funkcji społecznych; rodzina kieruje się bowiem wskazaniem, zdefiniowanymi przez jej pojedynczych członków<sup>5</sup>. Antropologiczno-obyczajowa specyfika współczesnych rodzin sprawia ponadto, że również kwestie związane z gospodarowaniem są podporządkowane tylko i wyłącznie absolutyzowanemu dobru jednostki.

Wskutek zmniejszenia wpływu czynników instytucjonalnych na rodzinę zasadniczy profil realizacji jej funkcji gospodarczej wyznaczają elementy subiektywne, będące bezpośrednim odzwierciedleniem ludzkiego „ja” w rzeczywistości społecznej. Opisując styl współczesnych rodzin z wyodrębnieniem

<sup>3</sup> Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio*, Wrocław 1993, 6 (dalej: FC); Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, wyd. III, Poznań 1967, 47 (dalej: KDK); *Wypełnić wszystko według Prawa Bożego. List Biskupów polskich na uroczystość Świętej Rodziny 1993*, OsRomPol 2 (1994), s. 51.

<sup>4</sup> FC 6; zob. również B. Krawiec, *Mity dotyczące modeli współczesnej rodziny*, w: A. Ładyżyński (red.), *Rodzina we współczesności*, Wrocław 2009, s. 33.

<sup>5</sup> Por. T. Biernat, P. Sobierajski, *Młodzież wobec małżeństwa i rodziny. Raport z badań*, Toruń 2007, s. 12n.

specyfiki pozycji matki, ojca i dziecka, Małgorzata Sikorska zwraca uwagę na emocje jako zasadniczy czynnik cechujący relacje wewnątrzrodzinne. Ów element jest szczególnie silny w relacjach między rodzicami i dzieckiem. O poprawnym procesie socjalizacji można mówić jedynie wówczas, jeżeli rola rodziców w dziele wychowania sprowadza się tylko i wyłącznie do odkrywania i kształtowania zdolności nazywania stanów emocjonalnych przez dzieci<sup>6</sup>. Uczucia są również tym czynnikiem, który gwarantuje szczęście i spełnienie w związku małżeńskim.

Emocje w zasadniczy sposób rzutują na realizację funkcji gospodarczej. Modelowym przykładem jest sytuacja, kiedy przy wyborze konkretnych dóbr człowiek kieruje się spełnieniem uczuciowym. Ponadto producenci dóbr definiują ludzkie potrzeby z perspektywy emocji, aby zagwarantować jak największą skuteczność dystrybucji wyprodukowanych dóbr. W aspekcie realizacji funkcji gospodarczej, należy stwierdzić, że emocje stają się współcześnie przedmiotem wymiany, który można kształtować stosownie do zdolności produkcyjnych.

Deinstytucjonalizacja rodziny nie pomniejsza jednak oddziaływania na wspólnoty rodzinne instytucji utrwalonych w społeczeństwie, takich jak państwo, kultura, władza itd. Rodzina nie przestaje być przedmiotem wpływu zorganizowanych podmiotów życia społecznego, które narzucają jej członkom wartości, wzorce postępowania oraz normy. Celem zarysowanego powyżej oddziaływania jest uprzedmiotowienie rodziny i w efekcie zakwestionowanie podmiotowości tworzących ją osób. Tego typu tendencje sprzyjają kształtowaniu patologicznych struktur społecznych, które kwestionują nadrzędną pozycję osoby we wspólnotach ludzkich<sup>7</sup>.

## **2. Funkcja gospodarcza rodziny w kontekście dobra wspólnego**

Doświadczenie osobowe i wspólnotowy wymiar rodziny sprzyjają kształtowaniu właściwej hierarchii dóbr, w ramach której funkcjonuje relacja między dobrami osobowymi i materialnymi. W nauce społecznej Kościoła dobra materialne, wraz z ciężącymi na nich zobowiązaniami społecznymi, są podporządk-

<sup>6</sup> Por. M. Sikorska, *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko. O nowym układzie sił w polskich rodzinach*, Warszawa 2009, s. 280n.

<sup>7</sup> Patologiczne struktury społeczne sprzyjają dysfunkcji w zakresie zasadniczych czynności realizowanych w rodzinie, a więc prokreacji oraz socjalizacji. Por. T. Biernat, P. Sobierajski, *Młodość wobec małżeństwa i rodziny*, s. 12n.



kowe osobie; człowiek ma zatem pierwszeństwo w stosunku do świata rzeczy. Powyższe hierarchiczne przyporządkowanie dóbr materialnych osobie stanowi znamienne cechę koncepcji instrumentalno-instytucjonalnej dobra wspólnego, na co zwrócił uwagę Jan Krucina. Ogół instytucji społeczno-politycznych (własność, państwo, urzędy itd.) powinien służyć osobie we właściwym sobie zakresie<sup>8</sup>.

Badanie relacji między rodziną i dobrem wspólnym, ujmowanym esencjalnie oraz instytucjonalno-instrumentalnie, dotyczy dwóch aspektów. Po pierwsze, na podstawie nauczania społecznego Kościoła można mówić o dobru wspólnym rodziny. Wówczas kategoria dobra wspólnego jest niejako wpisana w istotę życia małżeńskiego, a w konsekwencji także rodzinnego. Dobro wspólne jest bowiem kategorią immanentną w stosunku do wspólnoty rodzinnej. Drugi sposób interpretacji zależności pomiędzy rodziną a dobrem wspólnym dotyczy relacji rodziny jako wspólnoty osób względem dobra społeczności. Istotny jest zatem wkład rodziny w dobro wspólne, wokół którego koncentruje się życie społeczne i gospodarcze. Należy przy tym zaznaczyć, że w przypadku drugiej z powyższych interpretacji wspomnianej zależności dobro wspólne jest kategorią transcendentną w stosunku do rodziny.

Dobra materialne pełnią funkcję narzędziową zarówno wobec immanentnego, jak też transcendentnego charakteru dobra wspólnego w relacji do rodziny. Stanowią instrumenty, dzięki którym osoba zdobywa możliwość doskonalenia się, a więc rozwijania własnego człowieczeństwa.

## 2.1. Dobro wspólne rodziny

W *Liście do rodzin* (1994) Jan Paweł II charakteryzuje kategorię dobra wspólnego rodziny w kontekście kształtowania cywilizacji miłości. Kluczowym zagadnieniem analiz papieskich jest rozróżnienie pomiędzy dobrem wspólnym małżonków a dobrem wspólnym rodziny. Dobro wspólne małżonków wyraża się w „miłości, wierności i uczciwości małżeńskiej oraz trwałości ich związku [tzn. związku małżonków – J.S.] »aż do śmierci«<sup>9</sup>. Realizacja wskazanych w przysiędze małżeńskiej wartości i zasad dotyczy w równym stopniu obu małżonków. Jest w niej mowa o dobru wspólnym kształtowanym przez męża i żonę, zarówno w celu własnego rozwoju osobistego, jak też

<sup>8</sup> J. Krucina, *Dobro wspólne*, w: R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz (red.), *Encyklopedia katolicka*, t. 3, Lublin 1995, kol. 1380n; J. Koperek, *Dobro wspólne*, w: B. Szlachta (red.), *Słownik społeczny*, Kraków 2004, s. 141n.

<sup>9</sup> Jan Paweł II, *List do rodzin*, w: *List do rodzin. List do dzieci*, Częstochowa 2005, 10 (dalej: LdR); A.L. Trujillo, *Pasterska troska Ojca Świętego o rodzinę*, OsRomPol 4 (1994), s. 51.

rozwoju związanej wspólny naturalnej. Miłość, wierność, uczciwość i trwałość relacji międzyosobowych wynikają z natury człowieka, natomiast związek małżeński stanowi sprzyjające środowisko do aktualizacji tych elementów. W aspekcie dobra wspólnego małżonków Jan Paweł II zwraca uwagę na to, że przysięga małżeńska – oznaczająca dobro wspólne męża i żony – składana jest wobec Boga i wyraża wielką tajemnicę (por. Ef 5,32)<sup>10</sup>. Troska o dobro wspólne małżonków odpowiada relacji Chrystusa do Kościoła jako Ciała Mistycznego: *Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz [każdy] je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus – Kościół, bo jesteśmy członkami Jego Ciała* (Ef 5,28-30). Postęp procesu urzeczywistniania dobra wspólnego przez małżonków stanowi konsekwencję realizowania postulatów miłości chrześcijańskiej, wyznaczającej zasadnicze rysy więzi nie tylko małżeńskiej, ale i społecznej<sup>11</sup>.

Określenie dobra wspólnego rodziny staje się możliwe dopiero wówczas, kiedy stwierdzona zostaje istotowa zależność pomiędzy małżeństwem a rodziną. Owa zależność jest akcentowana m.in. w Kodeksie prawa kanonicznego: „Małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonejmi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu” (kan. 1055, § 1)<sup>12</sup>. Wskazując zatem konkretnie na zależność pomiędzy małżeństwem a rodziną, należy jednoznacznie stwierdzić, iż pełniejszy rozwój małżonków staje się możliwy dopiero w rodzinie chrześcijańskiej, która w naturalny sposób ukierunkowana jest na przekazywanie życia oraz na wychowanie potomstwa. Innymi słowy, realizacja funkcji prokreacyjnej stanowi dobro wspólne rodziny, która w komunii osób realizuje właściwe sobie powołanie. Postępowanie rodziców, mające na celu powoływanie do istnienia nowych istot ludzkich, wpisane jest w kanon wartości etycznych i norm moralnych, dla których fundament stanowią ślubowane wobec Boga miłość, wierność i uczciwość małżeńska. Powyższe elementy obejmują osobę w jej integralności, a więc w równym stopniu dotyczą aspektu duchowego i cielesnego istoty ludzkiej<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> Por. LdR 10; KNSK 215.

<sup>11</sup> Por. LdR 10; zob. również FC 18; KNSK 215n.

<sup>12</sup> Zob. również KNSK 215n; A. Zwoliński, *Spółeczny wymiar życia rodzinnego*, w: T. Borutka, J. Mazur, A. Zwoliński, *Katolicka nauka społeczna*, Częstochowa 1999, s. 182; J. Krucina, *Dobro wspólne. Teoria i zastosowanie*, Wrocław 1972, s. 272n.

<sup>13</sup> Por. KDK 49n; LdR 10; K. Majdański, *Współnota życia i miłości. Zarys teologii małżeństwa i rodziny*, Poznań 1983, s. 113n.

Dobro wspólne rodziny doświadczane jest najpełniej we wspólnocie osób. W *Liście do rodzin* Jan Paweł II zwraca uwagę na dwa zakresy, w których kształtuje się owo „communio”. Pierwszy obejmuje teraźniejszość, a więc zjednoczenie osób aktualnie składających się na rodzinę. Drugi zakres wykracza poza doświadczenia doczesne. W jego ramach należy wyróżnić łączność człowieka z Bogiem (relacja międzyosobowa) oraz ze zmarłymi (wiera w świętych obcowanie oraz funkcjonowanie kategorii życia wiecznego). Wspólnotowość rodzinna – niezależnie od wyróżnionych powyżej zakresów – jest kształtowana poprzez komunikację, w ramach której przekazywane są przede wszystkim treści o charakterze duchowym. Wyrazem komunikacji wewnątrzrodzinnej jest zarówno modlitwa (relacja między Bogiem i człowiekiem), jak też transfer międzypokoleniowy<sup>14</sup>. Charakter elementów kształtujących w zasadniczy sposób więź rodzinną dowodzi pierwszeństwa elementu duchowego i osobowego nad czynnikami materialnymi; te ostatnie powinny być podporządkowane dobrom duchowym, takim jak świętość, zbawienie, doskonałość itd.

Wspólnota rodzinna realizująca postulaty dobra wspólnego cechuje się właściwą sobie dynamiką. Powołując się na treść adhortacji *Familiaris consortio*, można wskazać na dwojakie uzasadnienie dla żywotności wspólnoty, którą jest rodzina. Po pierwsze, dynamika życia rodzinnego wynika bezpośrednio z dążenia człowieka do świętości. Doskonalenie wymaga niekiedy rezygnacji z dóbr, do których człowiek może być bardzo przywiązany. Przykładem takiej postawy jest ewangeliczny młodzieniec (por. Mk 10,17-22). Dążenie do doskonałości realizowane we wspólnocie rodzinnej oznacza również urzeczywistnianie ideałów, wyrażanych poprzez określone wartości i powszechnie obowiązujące zasady. Tak rozumiana doskonałość jest celem, który zwykle wymaga pokonania słabości. Zaliczają się do nich takie czynniki, jak ograniczenia ludzkiej natury, uwarunkowania środowiskowe funkcjonujące w ramach struktur grzechu, świadomość grzechu oraz winy itd. Po drugie, dynamika życia rodzinnego wyraża się w kształtowaniu jedności małżeńskiej i rodzinnej. Zjednoczenie międzyosobowe staje się możliwe tylko i wyłącznie poprzez zupełny dar z siebie dla drugiej osoby. Gotowość do ofiary, aby ostatecznie kształtować ideał jedności małżeńskiej, wyrasta bezpośrednio z miłości jako istoty każdej czynności ofiarniczej. Jedność, wynikająca bezpośrednio z jedynej miłości Bożej naśladowanej przez małżonków, decyduje nie tylko o wielkości ofiary, ale

<sup>14</sup> Por. KDK 52; LdR 10; Jan Paweł II, *List na Międzynarodowy Kongres Rodziny*, OsRomPol 5 (1994), s. 64n; J. Krucina, *Dobro wspólne. Teoria i zastosowanie*, s. 277n; W. Wrzesień, *Jednostka – rodzina – pokolenie. Studium relacji międzypokoleniowych w rodzinie*, Poznań 2003, s. 30n.

wyraża się dosłownie w nierozzerwalności – trwałości rodziny przy zachowaniu własnej tożsamości<sup>15</sup>.

Owoce przeżywanej jedności rodzinnej jest dziecko. Jan Paweł II w *Liście do rodzin* wskazuje na potomstwo jako dobro wspólne rodziny. Akcentując ową analogię pomiędzy społeczeństwem a rodziną, należy stwierdzić, że tak jak dobro jest elementem konstytutywnym życia społecznego, tak samo dobro wspólne, jakim jest dziecko, zapewnia ostatecznie trwałość rodzinom. Potomstwo stanowi kluczowy warunek w procesie realizacji etosu rodzinnego, który odpowiada urzeczywistnianiu zadań objawionych przez Boga człowiekowi, już na początku dziejów ludzkości opisanych w Księdze Rodzaju: *Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną* (Rdz 1,28). Niemniej w opinii Jana Pawła II różnica pomiędzy społeczeństwem i rodziną w aspekcie dobra wspólnego dotyczy wymiaru konkretyzacji. O ile w przypadku dobra społeczności można mówić o pewnej dość ogólnej, nawet niekiedy zbyt wyabstrahowanej koncepcji dobra, o tyle w przypadku rodziny dobro tożsame z człowiekiem jest zawsze dobrem konkretnym. Owa konkretność decyduje ostatecznie o realności funkcjonowania rodziny, co wyraża się w jednoznacznie zdefiniowanych potrzebach i sposobach ich zaspokajania przez członków rodziny<sup>16</sup>.

Pomiędzy dobrem wspólnym a rodziną zachodzi relacja odpowiedzialności. Członkowie rodziny ujawniają w ten sposób troskę o stan życia rodzinnego. Wzorem odpowiedzialności wewnątrzrodzinnej jest troska Boga o stworzenie, wyrażona chociażby w miłości Chrystusa do Kościoła. Odpowiedzialność stanowi relację o charakterze personalistycznym, ponieważ jest zarówno kształtowana przez osoby, jak też ostatecznie dotyczy dobra osób: „Rodzina zawsze wyraża nowy wymiar dobra »dla ludzi«, a przez to też rodzi nową odpowiedzialność. Jest to odpowiedzialność za szczególne dobro wspólne, w którym zawarte jest dobro człowieka: każdego z uczestników rodzinnej wspólnoty”<sup>17</sup>. W ramach troski o byt poszczególnych członków rodziny, przede wszystkim dzieci, kształtuje się pojęcie odpowiedzialnego rodzicielstwa. Wzywając do budowania cywilizacji miłości, Jan Paweł II określa odpowiedzialne rodzicielstwo jako konkretyzację troski o godność małżeństwa i rodziny. Zawierają się w niej dwa aspekty: immanentny oraz transcendentny. Aspekt immanentny dotyczy świadomości ogromu daru, jakim jest życie czy

<sup>15</sup> Por. FC 18n; J. Bajda, *Rodzina miejscem Boga i człowieka. Wokół zagadnienia integralnego powołania rodziny*, Łomianki 2005, s. 131n; K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości*, s. 82n; J. Krucina, *Dobro wspólne. Teoria i zastosowanie*, s. 283.

<sup>16</sup> Por. LdR 11; *Wypełnić wszystko według Prawa Bożego*, s. 51n; A.L. Trujillo, *Pasterska troska Ojca Świętego o rodzinę*, s. 51.

<sup>17</sup> LdR 11; J. Koperek, *Dobro wspólne*, s. 139n.



wspólnota małżeńska; stanowi on również element tzw. rodzicielstwa potencjalnego. Natomiast aspekt transcendentny obejmuje uwzględnianie uwarunkowań zewnętrznych w kwestii planowania rodziny. W ramach relacji rodziny względem środowiska bytowania należy przy tym uznać pierwszeństwo elementu osobowego przed materialnym, co jest szczególnie istotne przy realizacji funkcji gospodarczej. Pierwszeństwo osoby w odpowiedzialnym rodzicielstwie jest również warunkiem koniecznym budowania przez rodziny cywilizacji miłości, w której dominuje kultura życia<sup>18</sup>.

## 2.2. Centralna pozycja osoby i rodziny w strukturach społeczno-gospodarczych

Współczesna rodzina nie jest w stanie samodzielnie realizować funkcji gospodarczej, co było możliwe w ramach modelu rodziny tradycyjnej. Obecnie dobra materialne służące wspólnotom rodzinnym nabywane są głównie na podstawie umowy kupna-sprzedaży. Aby zapewnić godziwy byt swoich bliźnich, rodzice muszą pracować poza domem, najczęściej w ramach umowy o pracę. Ten stan powoduje, że rodzina jest wkomponowana w sieć zależności społecznych i politycznych, ukierunkowanych na dobro wspólne. Określenie funkcji gospodarczej rodziny jest więc możliwe dopiero w relacji względem dobra wspólnego. W gestii kierujących społecznością, jak też w zakresie działania instytucji publicznych, leży stworzenie właściwych warunków do gospodarowania rodzin. Według katolickiej nauki społecznej wyznacznikiem relacji społeczeństwa do rodziny jest zasada pomocniczości: „Państwo, w myśl tej zasady, nie może i nie powinno pozbawiać rodziny takich zadań, które równie dobrze może ona wypełnić sama, lub w ramach dobrowolnego zrzeczenia rodzin; powinno natomiast popierać w sposób pozytywny i jak najbardziej pobudzać odpowiedzialną ich inicjatywę”<sup>19</sup>. Jan Paweł II podkreśla podmiotowy charakter rodziny, która charakteryzuje się właściwym sobie porządkiem ugruntowanym w prawie Bożym, a ściślej w zamyśle Boga wobec człowieka. Z uwagi na swoje pochodzenie i naturalny charakter rodzina jest fundamentem życia społecznego. Powyższa zależność ma na tyle istotowy wymiar, że sposób bytowania rodzin rzutuje bezpośrednio na funkcjonowanie społeczności. Stąd też w interesie społeczeństwa leży zagwarantowanie jak najlepszych warun-

<sup>18</sup> Por. LdR 12n; K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości*, s. 121n; A.L. Trujillo, *Pasterska troska Ojca Świętego o rodzinę*, s. 52n; J. Bajda, *Rodzina miejscem Boga i człowieka*, s. 133–136; F. Adamski, *Modele małżeństwa i rodziny a kultura masowa*, Warszawa 1970, s. 190n.

<sup>19</sup> FC 45; M. Leśniak, *Pomocniczość*, w: A. Zwoliński (red.), *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, Radom 2003, s. 377n; J.J. O'Connor, *Rodzina drogą Kościoła*, OsRomPol 8 (1994), s. 52.

ków rozwoju rodziny. Innymi słowy, dobro rodziny powinno znajdować się w centrum zainteresowania społeczeństwa<sup>20</sup>. Troska o rodzinę musi dotyczyć zapewnienia optymalnych rozwiązań w celu realizacji m.in. funkcji gospodarczej rodziny.

Dokumenty Kościoła precyzują uwarunkowania sprzyjające realizacji funkcji rodziny. Pośród uwarunkowań o charakterze gospodarczym należy wymienić własność prywatną jako czynnik, który gwarantuje zachowanie podmiotowości rodziny i jej członków – szczególnie w zakresie realizacji postulatów wolności chrześcijańskiej. Własność prywatna jest zachowana i pomnażana poprzez realizację funkcji gospodarczej rodziny. Własność rodzinna staje się miejscem koegzystencji zasady własności prywatnej oraz zasady powszechnego przeznaczenia dóbr<sup>21</sup>. Dobra gromadzone w rodzinie stanowią własność wspólną, z której członkowie rodziny mogą korzystać w równej mierze.

Rodzina zdobywa zdolność nabywczą dzięki pracy, a ściślej dzięki płacy uzyskanej za wykonane dzieło<sup>22</sup>. W encyklice *Laborem exercens* Jan Paweł II odnosi się do tzw. płacy rodzinnej: „Za sprawiedliwą płacę, gdy chodzi o dorosłego pracownika obciążonego odpowiedzialnością za rodzinę, przyjmuje się taką, która wystarcza na założenie i godziwe utrzymanie rodziny oraz na zabezpieczenie jej przyszłości. Takie wynagrodzenie może być realizowane czy to poprzez tak zwaną płacę rodzinną, to znaczy jedno wynagrodzenie dane głowie rodziny za pracę, wystarczające na zaspokojenie potrzeb rodziny bez konieczności podejmowania pracy zarobkowej poza domem przez współmałżonka, czy to poprzez inne świadczenia społeczne, jak zasiłek rodzinny albo dodatek macierzyński dla kobiety, która oddaje się wyłącznie rodzinie; dodatek ten powinien odpowiadać realnym potrzebom, to znaczy uwzględniać liczbę osób pozostających na utrzymaniu w ciągu całego okresu, gdy nie są w stanie podjąć odpowiedzialności za własne życie”<sup>23</sup>. Zasada sprawiedliwości, a także zasada o powszechnym przeznaczeniu dóbr, umożliwiają ustalenie tzw. sprawiedliwej płacy w stosunku do rodziny. Zastosowanie wskazanych powyżej zasad w systemie płac przyjmuje dwie konkretne formy. Pierwsza wyraża się w tzw. płacy rodzinnej, kiedy wynagrodzenie jednego z członków rodziny jest

<sup>20</sup> Por. FC 45; KNSK 209n; Jan. Paweł II, *Przemówienie do Kardynałów (22 XII 1980)*, OsRomPol 1 (1981), s. 7; zob. również: J. Koperek, *Dobro wspólne*, s. 144n; J.J. O'Connor, *Rodzina drogą Kościoła*, s. 51.

<sup>21</sup> Por. *Karta Praw Rodziny przedłożona przez Stolicę Apostolską wszystkim ludziom, instytucjom i władzom zainteresowanym misją rodziny w świecie współczesnym*, Warszawa 1983, art. 1 (dalej: KPRo); zob. również: Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, w: Jan Paweł II, *Encykliki*, t. II, Kraków 1996, 30–42 (dalej: CA); J. Krucina, *Dobro wspólne. Teoria i zastosowanie*, s. 282n.

<sup>22</sup> Zob. KNSK 249.

<sup>23</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens*, w: Jan Paweł II, *Encykliki*, t. I, Kraków 1996, 19 (dalej: LE).

w takiej wysokości, że zapewnia całej rodzinie godziwe warunki bytowania. Druga forma płacy dotyczy tzw. świadczeń społecznych, które w formie dodatków do zarobku umożliwiają godne trwanie rodziny. System płacy rodzinnej powinien więc zagwarantować nie tylko realizację postulatów odpowiedzialnego rodzicielstwa, ale również realizację socjalizacji pierwotnej w ognisku domowym – bez konieczności pracy poza domem<sup>24</sup>.

W adhortacji *Familiaris consortio* i *Karcie Praw Rodziny* Jan Paweł II stwierdza jednoznacznie, że konieczny zasób dóbr materialnych w zakresie płacy warunkuje godne życie, stabilizację oraz trwanie rodziny<sup>25</sup>. Troska o minimum egzystencjalne, jak też minimum socjalne rodziny (bez względu na absolutną lub relatywną granicę ubóstwa), należy nie tylko do przedsiębiorców, ale również do społeczności państwowej. Gwarancja niezbędnego zasobu dóbr materialnych decyduje o rozwoju rodzin i społeczności. Właśnie owa zależność powinna motywować działaczy społecznych i polityków do zaangażowania na rzecz krzewienia postaw prorodzinnych w społeczeństwie<sup>26</sup>.

Dobra gromadzone przez rodzinę służą zapewnieniu tak fundamentalnych dóbr, jak mieszkanie, będące jednym z zewnętrznych przejawów funkcjonującego ogniska domowego. Wielkość i urządzenie mieszkania powinno odpowiadać nie tylko liczbie członków rodziny, ale także uwarunkowaniom środowiskowym, zapewniającym spełnianie funkcji rodzinnych. Zagwarantowanie stosownej kubatury pomieszczeń umożliwia w sposób bezpośredni realizację funkcji gospodarczej rodziny. Posiadanie własnego mieszkania przez rodzinę jest również traktowanie w niektórych społecznościach jako zasadniczy wyznacznik pozycji społecznej<sup>27</sup>.

Środki gromadzone w wyniku realizacji funkcji gospodarczej umożliwiają rodzinie korzystanie z dóbr natury duchowej, gwarantujących rozwój duchowy człowieka. Rozwój duchowy dzieci jest realizowany w ramach pełnienia przez rodziców funkcji wychowawców. Rodzice w trakcie procesu wychowawczego przekazują potomstwu elementy tradycji kulturowej, oscylującej wokół wartości ukształtowanych w cywilizacji zachodniej. Bezpośredni przekaz dziedzictwa kulturowego zachodzi poprzez pogłębianie znajomości dziedzictwa narodowego, wyrażonego w dziełach sztuki, literaturze, teatrze itd.

<sup>24</sup> Por. Karta Praw Rodziny, art. 10; KNSK 294n.

<sup>25</sup> Por. LE 19; KPRO, art. 9; *Wypełnić wszystko według Prawa Bożego*, s. 51; zob. również: M. Leśniak, *Pomocniczość*, s. 380n.

<sup>26</sup> Por. KPRO, art. 9; KNSK 252n; J. Krucina, *Dobro wspólne. Teoria i zastosowanie*, s. 283n; M. Leśniak, *Pomocniczość*, s. 381.

<sup>27</sup> Por. KPRO, art. 11; F. Adamski, *Modele małżeństwa i rodziny a kultura masowa*, s. 106n; idem, *Rodzina*, s. 42.

Korzystanie ze wskazanych powyżej form świata kultury staje się możliwe, jeśli rodzina dysponuje odpowiednim zasobem dóbr materialnych. Zabezpieczenie materialne jest konieczne również wówczas, kiedy rodzice decydują o wyborze ścieżki edukacyjnej dla swego potomstwa. Państwo jest zobowiązane zagwarantować równy dostęp do systemu szkolnictwa w tym sensie, że rodzina nie będzie w żaden sposób ograniczona w wyborze jednostki oświatowej. Politycy powinni niejako zakładać wykluczenie wszelkiej dyskryminacji w zakresie realizacji prawa do rozwoju człowieka. Można zatem stwierdzić, że realizacja funkcji gospodarczej zapewnia zachowanie praw człowieka<sup>28</sup>.

Zagwarantowanie godziwego bytowania rodzinie, jak można wykazać na podstawie postulatów zawartych w *Karcie Praw Rodziny*, obejmuje również tzw. sytuacje nadzwyczajne. Wśród nich wymienia się następujące wydarzenia: „przedwczesna śmierć jednego lub obojga rodziców, opuszczenie rodziny przez jednego z małżonków, w razie wypadku, choroby czy inwalidztwa, w razie bezrobocia lub wtedy, gdy rodzina musi ponosić dodatkowe ciężary związane ze starością, niedorozwojem fizycznym czy umysłowym któregoś ze swych członków, czy też w związku z wychowywaniem dzieci”<sup>29</sup>. Żadna z sytuacji nadzwyczajnych nie może stać się przyczyną wyłączenia społecznie całej rodziny lub któregoś z jej członków. Stosowane mechanizmy polityki społecznej powinny zabezpieczyć rodzinę przed pauperyzacją, zapewniając tym samym trwanie wspólnoty rodzinnej na dotychczas zajmowanych pozycjach w strukturach społecznych. Pomoc, jaka w sytuacjach nadzwyczajnych jest udzielana rodzinie lub jakemukolwiek obywatelowi, wyraża jednocześnie sprawność działania państwa w jego różnorodnych agendach.

## Zakończenie

Realizacja funkcji gospodarczej rodziny przejawia się w takim pożytkowaniu dóbr materialnych, które w najwyższym stopniu służy osobie ukierunkowanej w swoim działaniu na permanentne doskonalenie się. Dobra materialne są więc z natury podporządkowane dobru osoby. Zakłócenia w ramach wskazanej powyżej zależności, a właściwie hierarchii, występują wskutek dominacji subiektywizmu, jak też tendencji konsumpcjonistycznych. Ich konsekwencją jest rozwój gospolęczności lub wspólnot o charakterze czysto materialnym.

<sup>28</sup> Por. KPRo, art. 5; KDK 52; KNSK 295; J. Krucina, *Dobro wspólne. Teoria i zastosowanie*, s. 284n; zob. również: J. Koperek, op. cit., s. 145n; J.J. O'Connor, *Rodzina drogą Kościoła*, s. 52; F. Adamski, *Modele małżeństwa i rodziny a kultura masowa*, s. 210–215.

<sup>29</sup> KPRo, art. 9.

Personalistyczna koncepcja dobra wspólnego, odnoszona do rodziny i do społeczeństwa, pozwala na kształtowanie właściwej hierarchii wartości, wyrażającej się w pożytkowaniu dóbr materialnych dla dobra człowieka. W takich warunkach własność rodzinna umożliwia rozwój rodziny w kierunku pełniejszego człowieczeństwa. Współczesne systemy społeczne wymagają wprowadzenia tzw. płacy rodzinnej, która decyduje o godziwej egzystencji rodzin. Postulatem do realizacji jest również powszechność dóbr natury duchowej dla ogółu społeczeństwa, a także spełnienie warunków koniecznych do odpowiedzialnego rodzicielstwa. Fundamentem wprowadzenia w życie wskazanych powyżej postulatów jest odpowiedni zasób dóbr materialnych, jakimi dysponuje rodzina. Należy również podkreślić, że pełna analiza funkcji gospodarczej rodziny w nauczaniu społecznym Kościoła staje się możliwa przy zakładanej integralności bytu ludzkiego.

## MATERIAL GOODS IN SERVICE TO THE HUMAN BEING. A THEOLOGICAL INTERPRETATION OF THE ECONOMIC FUNCTION OF THE FAMILY

---

### (SUMMARY)

---

Exercising the economic function of the family manifests itself in making use of material goods in such a way that they serve the best possible way the permanent effort of an individual to self-improve. Hence, the material goods are by nature subjugated to the good of a person. Any distortion of this relationship (or hierarchy) results from the domination of subjectivism and the consumerist tendencies. Then, one can observe the development of *ego societies* or communities based exclusively on the material aspect. The personalist concept of the common good in relation to the family and the society allows to create the proper hierarchy of values which is put into practice when making use of the material goods for the benefit of a human being. Subsequently, the property of family enables the development of its members in the direction of the fuller humanity. The contemporary social systems demand the introduction of, so-called, *family pay* which determines the minimum to achieve an acceptable standard of life. Other similar initiatives are the common use of spiritual goods within a society or creating the favourable conditions for the responsible parenthood. The fulfilment of these postulates depends on the access of a family to an appropriate set of material goods.



## DIE MATERIELLEN GÜTER IM DIENST DES MENSCHEN – THEOLOGISCHE INTERPRETATION DER WIRTSCHAFTLICHEN FUNKTION DER FAMILIE

### (ZUSAMMENFASSUNG)

Die Verwirklichung der wirtschaftlichen Funktion der Familie drückt sich in solcher Verwendung der materiellen Güter aus, die am besten der Person dient. Die Person ist dabei auf die ständige Vervollkommnung ausgerichtet. Die materiellen Güter sind von der Natur her dem Gute der Person untergeordnet. Die Störungen in der Beziehung (eigentlich in der Hierarchie) zwischen dem Gute der Person und den materiellen Güter kommen vom Subjektivismus und vom Konsumismus, die als Ideologien betrachtet sind. Der Mensch baut dann die Ego-Gesellschaften und die Gemeinden, die nur zur materiellen Dimension begrenzt sind. Die personalistische Konzeption ermöglicht den Aufbau der richtigen Hierarchie der Werte. Man stellt in dieser Hierarchie: unten – die materiellen Werte, oben – der Wert der Person. Der Mensch nützt also die Materie für sein Gutes. Das familiäre Eigentum gibt die Möglichkeit der Entwicklung der Personen, die zur Familie gehören; und der Gesellschaft, für die die Familie ein Fundament darstellt. Die materiellen Güter ermöglichen die Existenz der Familie in der geistigen und in der materiellen Dimension. Man kann die materiellen Güter in der Hierarchie Werte nur im Aspekt des Gemeinwohls richtig positionieren. Das Gemeinwohl gibt das Kriterium für das richtige Nutzen der Materie.